GAZETTA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 260. W Poniedziałek dnia 7. Listopada. 1842.

Wiadomości krajowe.

Prussy.

Gazeta akwizgrańska z d. 25. Październik sądzi: »Kto w utwierdzeniu i zwołaniu Wydziałów stanowych upatrywał zbliżenie się do istotnéj reprezentacyi krajowéj, przekona się z wydanego dla nich regulaminu postępowania, że się pomylił w zdaniu. Może toj jest krok do tego, ale krok z pewnością bardzo krótki. Utworzenie owych wydziałów jest tylko w idei zbliżeniem się do tego i jako takowe jest ważne, ponieważ objawia przynajmniéj potrzebę wysłuchania ogólnego głosu kraju, a w tém znaczeniu nie można go lekceważyć. Skoro się bowiem tylko w naszych czasach potrzeba jaka pojawiła, zupełne zaspokojenie téjże da się wprawdzie jeszcze odrzucić, ale nie zupełnie uchylić. Gdyby wykonanie, w tym regulaminie określone, pozostało na tém stanowisku, zyskałoby się przez to tylko pozór rzeczy, a w tym więcéj by było do zganienia, niż w stanowczém odrzuceniu rzeczy saméj, ponieważ pozór, jak wszystkie półśrodki, wprawia umysły w otrętwienie, które nie tylko postęp wstrzymuje, ale nadto do cofania się wstecz prowadzi. Regulamin z swojém trwożliwém określeniem wszystkich praw i upoważnień wydziałów zmienia takowe właściwie tylko na podrzędny wydział ministerstw; nie są one ciałém samoistném, uprawnioném, ale tylko podrzędną i zdanie swoje objawiającą władzą, która wyższéj władzy urzędowanie ułatwia, nadając jéj w obliczu ludu nową podstawę. Nie odbierają te wydziały jak Stany swoich poleceń wprost od Króla, nie są jak tamte niezawisłe od Ministrów, nie stoją więc między narodem, zastępcami i tronem, i wolno im tylko objawiać zdanie swoje, nic stanowczego w sobie nie obejmujące, o przełożonych im przez Ministeryum wnioskach. Nie wolno im wynurzać swoich własnych życzeń i czynić wniosków. Nie zawiadomiają ich o wypadku ich postanowień. Dowiadują się o nim tylko z postanowienia ogólnego, które może w skutek ich obrad ogłoszoném zostanie. One same nawet protokólistów swoich nie mianują. Jakiż więc jest cel tych Wydziałów? Ażeby prywatnie o pewnych przedmiotach Ministrom zdanie swoje obwieszczały. Czy można więcéj osięgnąć? Zarzucają Izbom, że tylko są fikcyą ogólnéj reprezentacyi krajowéj. O to z pewnością Stanów naszych posądzać nie można, bo one nawet tą fikcyą nie są. Często już wykazywano, jak mało Stany prowincyalne są usposobione do wykrycia prawdziwych interessów prowincyi, zastępując tylko

stany, które w tém odosobnieniu w części wcale nie istną, podczas, gdy na najważniejsze interessa w całe uwagi nie zwracają. Wydziały zaś naturalnie tém mniéj tego dokazać mogą, będąc szczuplejszym jeszcze wyciągiem z tychże samych Stanów. Wydziały zatém nie polegają na ogólném objawieniu woli narodu ani téż nie mogą one w obszerniejszém znaczeniu być pośrednikami między sprzecznemi zdaniami różnych prowincyi, a to właśnie z téj przyczyny, że członków ich z Stanów prowincyalnych właśnie w tym celu prowincye same nie wybrały, a że przedmioty, nad któremi się naradzać mają, są im obcemi, nie mogą także znać dokładnie zdań prowincyi, swych Kommitentów. Gdyby więc owe pośrednictwo mimo to miało na łonie Wydziałów mieć miejsce, zdania prowincyi nie znalazłyby przez to jeszcze prawdziwych pośredników. Wydziały zatém nie mogą przywrócić węzła, potrzebnego do zlania na szczególne prowincye rozdrobnionego państwa w prawdziwą całość. Czysta monarchia nie potrzebuje innéj jedności, prócz leżącéj w woli królewskiéj. Skoro zaś prowincyom pewny rodzaj konstytucyi przyznajemy i przez to im w pewnym względzie oddzielne polityczne życie nadajemy, wtedy, jeżeli państwo nie ma się składać z państw, ale całość tworzyć, innego potrzeba żywiołu, któryby nie odrębnie, lecz pod władzą królewską w żywy sposób prowincye duchowo z sobą łączył. Czego wydziały stósownie do regulaminu dopiąć mogą, dopnie tłocznia, bez nakładów narodu, w wyższym jeszcze stopniu. Tłocznia bowiem jest wyrazem sposobu myślenia swego zakresu działania, a będąc dla wszystkich przystępną, przemawiając do wszystkich, zdoła lepiéj niż tajne obrady garstki wybranych umysły przygotować, pojednać, oddalone żywioły połączyć i ofiary pojedyńczych części na korzyść ogółu usprawiedliwić i uprzyjemnić. Ale będąc przekonanymi, że tego nikt lepiéj od Króla nie pozna, że nikt żywiéj wydźwignienia państwa z form przestarzałych nie pragnie, gdy sam Król ustawie Stanów prowincyalnych tak pocieszający popęd nadał, nie możemy przypuścić, ażeby interes w tychże przez niedostateczne urządzenie Wydziałów miał być znowu uszczuplonym, lecz że owszém prędkiego rozprzestrzenienia upoważnień Stanowych słusznie się spodziewać możemy.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z nad granicy Polskiéj, d. 27. Październ. Cesarz podczas swojéj bytności w Warszawie miał być w bardzo złym humorze. Oszukaństwa rozgałęzione w pewnym znakomitym zakładzie obudziły gniéw sprawiedliwy monarchy, pragnącego szczérze dobra wszystkich poddanych swoich, a widzącego się oszukanym przez tych, których nieograniczoném swém zaszczycał zaufaniem.

Rossya.

Z Petersburga, d. 27 Października.

W przeszły Piątek 9. Października Kawaler Ruffo de Castelcicala nowokredytowany w charakterze Posła nadzwyczajnego i Ministra pełnomocnego Króla Jmci Obojéj Sycylii przy Dworze Cesarsko Rossyjskim był przyjęty na prywatném posłuchaniu przez N. Pana we własnym pałacu J. C. Mości, i miał zaszczyt złożyć N. Panu swoje listy wierzytelne.

W niedzielę, 11, lord Stuart do Rothesay Poseł nadzwyczajny i pełnomocny Królowéj Jmci W. Brytanii, w powrocie na swoje stanowisko miał zaszczyt być przyjętym przez NN. Cesarza i Cesarzowę w Carskosielskim pałacu. Lady Stuart de Rothesay, małżonka Posła, nowoprzybyła do tutejszéj stolicy również miała zaszczyt być przedstawioną NN. Państwu i JJ. CC. WW. Cesarzewiczowéj, W. Xiężnie Maryi Alexandrownie, i WW. Xiężniczkom Oldze i Alexandrze Mikołajównom.

Piszą nam z Kijowa, z d. 24. Września: »Kościół Rzymsko-Katolicki z woli błogiéj pamięci Monarchy Alexandra I., z ofiar obywateli wystawiony w Kijowie a staraniem i po większéj części kosztem zmarłego już téjże Gubernii obywatela Sowieckiego ukończony, dnia 30. Lipca b. r. w dzień św. Alexandra Newskiego (w rocznicę imienin J. C. W. Następcy Tronu) uroczyście poświęcony został przez JW. JXiędza Archydyakona Stągwiłłę przy liczném assystencyi duchowieństwa, w obecności wysokich władz miejscowych i zebranych licznie obywateli. — Piękne kazanie xiędza Izopolskiego, odpowiedne uroczystości obrzędu było żywym odgłosem uczuć zgromadzenia: wspomniał on, że spoczywający w Bogu, błogosławionéj pamięci Monarcha przyniesione przez obywatele dary na pomnik wielkiego zwycięztwa, które miało postać Europy przemienić, wolą swoją, w duchu chrześciańskiego bohatera, obrócić chciał na świątynią Bożą, nie zaś na pomnik chwały, która Bogu samemu należy. — Ta świątynia, w stylu Jonickim, podług planu zmarłego już architekta Pillera wzniesiona, wymiarem swoim i piękną proporcyą niepoślednie zajęła miejsce wśród starożytnych świątyń Kijowa. Wewnątrz piękny włoskiego pędzla obraz ukrzyżowanego Zbawiciela, (dar p. Daryusza Poniatowskiego) do celniejszych należy ozdób, któ-

rych rozkład zastósowany do proporcyi gmachu, łączy okazałość bez przepychu, prostotę z godnością, odpowiednią świątyni Pańskiéj, charakterowi Zachodniego kościoła. Piękny organ, niegdyś Krzemienieckiego kościoła, znanego brzmienia odgłosem wtórzył uroczystym pieniom kapłanów i cichym modłom zgromadzonych chrześcian, którzy bez różnicy wyznania schylali korne czoła przed Zbawcą świata.«

Francya.

Z Paryża, dnia 24. Października.

W roku 1836, gdy Pan Delessert objął prefekturę policyi w Paryżu, nie było w stolicy jak 300 lamp gazowych. P. Delessert wspierany przez władzę municypalną, z całą gorliwością starał się o upowszechnienie tego rodzaju oświetlenia. Liczba płomieni gazowych podniosła się teraz do 4813; 640 ulic i placów jest oświetlanych gazem. Aby cały Paryż był gazem oświetlony, potrzeba jeszcze około 4900 lamp gazowych. Spodziewają się, że to niezadługo nastąpi.

W skutku broszury, która wspomina o pośrednim udziale Xięcia Ludwika Bonapartego w wydaniu fałszywych angielskich obligów skarbowych, Minister sprawiedliwości miał teraz wysłać kilku swoich urzędników do warowni Ham, dla przesłuchania Xięcia Ludwika. Słychać, że ten krok spowodowany został przez notę, którą Lord Cowley zaraz po swym powrocie podał Panu Guizot. Wiadomo zresztą, że Xiążę Ludwik przeciw twierdzeniom w owéj broszurze zawartym, protestował, i przedsięwziął kroki końcem pociągnienia jéj autora do odpowiedzialności sądowéj.

Ostatnie wiadomości z angielskiéj Ameryki północnéj zwróciły znowu uwagę publiczną na kanadyjskie stosunki, które spuszczono z uwagi, gdy nastąpiło uspokojenie i polityczna reforma téj osady. Francya zdaje się interesować swemi amerykańskiemi krewniakami tylko w takich chwilach, gdy w zdarzeniach znajduje przypomnienie niezaniechanych jeszcze nadziei w przyłączeniu ich napowrót do ojczyzny matki. Żywe tu panuje życzenie, aby Kanada oswobodziła się od panowania angielskiego, ale oddają się przytém szczególnym urojeniom i sądzą, że ta niegdyś francuzka osada w takim przypadku chciałaby się nanowo przyłączyć do Francyi.

Z dnia 29. Października.

Xiążę Indyjski Dwarkanauth Tagore, który tu z Londynu przybył, onegdaj wieczorem przez Króla był przyjmowany. Naj. Pan tą razą od zachowania zwykłego ceremoniału odstąpić i Xięciu temu honor wyświadczyć raczył, że go osobiście rodzinie Królewskiéj przedstawiał. Pokoje, przez które Naj. Pan gościa swego przeprowadzał, były wspaniale oświetlone a Dwarkonauth wynurzył przedewszystkiem zadziwienie swoje nad pięknym zbiorem porcelany chińskiéj. Król przez cały wieczór z Xięciem rozmawiał a tenże dokładnéj znajomości J. K. M. wszelkich i najdrobniejszych spraw Indyj, wydziwić się nie mógł.

P. Fulchiron wydał do Dziennika Sporów pismo, w którém oświadcza, że odbywające się u niego zgromadzenia deputowanych li tylko do zgłębienia pytania względem związku celnego z Belgią, nie zaś wprost do zniweczenia planu ministeryalnego bez dostatecznych powodów zmierzają. Zresztą szanowni kolledzy jego nigdy się u niego jako deputowani nie zgromadzali, sądzili tylko, że z prawa służącego każdemu obywatelowi francuskiemu korzystać im wolno, t. j. z prawa zajmowania się wielkiém pytaniem o przemyśle i handlu. Rozbierano więc to pytanie, ale pewnego postanowienia nie uczyniono.

Anglia.

Z Londynu, d. 28. Października.

Okropna burza szożyła się w sobotę i niedzielę na kanale i doniesienia z nad brzegów głoszą ciągle rozbicia okrętów i wielkie straty nie tylko co do towarów lecz i ofiar życia ludzkiego. I w Havre burza ta wielkie zrządziła szkody.

Z dnia 29. Października.

Glasgow Constitutional udziela obszernego pisma oficera wymordowanego 44go pułku piechoty, będącego teraz w niewoli u Akbar Chana, z dn. 5. Czerwca z Kela-Mera-Core, o 5 mil angielskich od Kabulu. Oficer ten, który podobnie jak inni towarzysze niedoli jego, w ogólności postępowanie z sobą Akbara Chana pochwala, wynurza nadzieję oswobodzenia swego przed nadejściem zimy, wychodzi jednak przy tém z tego zdania, że wojko angielskie wkrótce przed Kabulem się ukaże i stypulacye na korzyść jeńców angielskich wymusi: równocześnie donosi, że Akbar Chan ofiarowanego mu za wydanie jeńców okupu nie przyjął z oświadczeniem, że pieniędzy za ich wydanie mieć nie chce, lecz przyrzeczenie przyjaźni angielskiéj. Podług podania listu tego oprócz kilku oficerów, tylko 2ch podoficerów i 17. żołnierzy prostych od 44. pułku przy życiu pozostało; pułk ten, utraciwszy 100 ludzi w Kabulu, już na początku odwrotu tylko 392 ludzi liczył. Ogólną liczbę poległych w Indyach od chwili wybuchu powstania oficerów angielskich, włącznie z tak nazwanymi politycznymi agentami,

w liście tym na 102 podają; sam pułk 41ty stracił 22. oficerów.

Xiążę Walii teraz dopiero odstawiony został; zmianę tę w sposobie życia swego szczęśliwie przetrwał.

Admirał Sir C. Nugent, zatrzymawszy się wczoraj na chwilę, aby się przypatrzyć pomnikowi Nelsona, który stawiają w Trafalgar Square, pośliznął się i złamał górną część nogi. Admirał ma już 85 lat wieku.

Hiszpania.

Z Paryża, dnia 27. Października.

Podług wiadomości z Madrytu z dn. 19. b. m. rząd hiszpański mocno myśli o rozwiązaniu Kortezów, skoro te tylko budżet uchwalą, ażeby pytanie względem pełnoletności Królowéj, które stronnicy Infanta Don Francisco de Paula wnieść zamyślają, nie stało się przedmiotem obrad. Espartero tém słuszniéj obawia się intryg tego Infanta, albo raczéj Infantki Donny Karoliny, gdy te dwie osoby bynajmniéj już nie tają życzenia swego oddania ręki Królowéj swemu najstarszemu synowi. Wstręt okazywany oddawna przez Hiszpański naród ku obcemu panowaniu, służy bardzo projektowi Infanta Don Francisco, gdy Hiszpanie syna jego, jako Xcia hiszpańskiego, chętnieby nad każdego innego przenieśli. Prawdziwie królewskie oznaki czci, okazywane obecnie Infantowi temu i jego rodzinie w Saragossie niepokoją Espartera, i dla tego pod każdym warunkiem chce on się pozbyć tego niebezpiecznego współzawodnika. Do tego posłuży mu rozwiązanie Kortezów, gdzie Infant dużo liczy stronników.

Usiłowania Pana Calatrawy, aby nową zaciągnąć pożyczkę, nie powiodły się. Tymczasem kłopot skarbowy coraz bardziéj się zwiększa. Pan Calatrawa nowy więc wypracował plan finansowy, który dnia 14. w dniu zagajenia Kortezów tymże przedłoży. Spodziewa się, że przez utworzenie nowych podatków 300 milionów realów uzyszcze, którémi nasamprzód przypadający na r. 1843 niedobór, 20 milionów realów wynoszący, pokryć zamyśla, reszta summy na toby posłużyła, aby zaległy żołd dla wojska i urzędników i inne wydatki służby publicznéj opędzić. Dzienniki ostatniemi czasy rozgłosiły, że Ex-Regentka Marya Krystyna część majątku swego dla nowo wypisanéj pożyczki hiszpańskiéj poświęcić gotowa. Komu choć zdaleka tylko znane są stósunki między Maryą Krystyną i Espartera zachodzące, ten dziwić się musi, że owdowiała Królowa kilkanaście milionów, w banku angielskim i francuzkim złożonych, na niebezpieczeństwo bankructwa hiszpańskiego narażać się ośmiela. Wszakże mogę Panu w téj mierze udzielić pewnego objaśnienia. — Dzierżawa kopalni żywego srebra w Almaden, będąca w ręku Rothschildów, nie za długo upływa. Bracia Rothschildowie, którzy przy tym handlu corok kilka milionów zyskują, gorąco pragną, aby dzierżawę tę na korzyść ich pod dawniejszémi warunkami ponowiono. Znalazł się jednak w osobie bogatego bankiera hiszpańskiego Salamanka niebezpieczny dla nich współzawodnik. Agent domu Rothschildów w Madrycie wszelkich używał zabiegów, aby Pana Salamankę skłonić, żeby nie występował jako konkurent do dzierżawy rzeczonych kopalni. Pan Salamanka wszelako obstając przy swojém udał się w podróż do Paryża i Londynu, aby z swémi korrespondentami potrzebne do tego przedsięwzięcia kapitały sobie zapewnić. Dowiedziano się, że podczas pobytu swego w Paryżu był u Maryi Krystyny, któréj — nawiasem powiedziawszy — zawsze wiernym pozostał, miał u niéj długie posłuchanie, a ponieważ cel podróży jego powszechnie był wiadomy, wyprowadzono więc z owego posłuchania u Regentki wniosek, że ona mu chce forszusować. Osoby mniéj rzeczy świadome sądziły, że te zaliczenia z góry tylko do tego przyłożyć się miały, aby Panu Salamanka pociągcie się nowéj hiszpańskiéj pożyczki ułatwić, a tak z giełdy Paryskiéj pogłoska ta przeszła do gazet angielskich, następnie kolejno do innych dzienników, chociaż w całéj téj historyi ani słowa prawdziwego nie ma.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 23. Października.

Onegdaj podpisany został traktat z Belgią przez obustronnych pełnomocników i potrzebuje tylko jeszcze ratyfikacyi, aby wszedł w wykonanie.

Niemcy.

Z Hanoweru, dn. 25. Października.

(*Gaz. Powsz.*) — Onegdaj Król Jmość przyjmował deputacyę części obywatelstwa tutejszego, która prócz złożenia powinszowania swego z powodu wyzdrowienia N. Pana i zaręczyn Xięcia Następcy tronu powtórnie najpokorniejszą wynurzyła prośbę, aby Król procesowi przeciw większości tutejszego magistratu wytoczonemu przez przytłumienie koniec położyć i obżałowanych do łaski królewskiéj znowu przypuścić raczył. Supplikanci mieli wprawdzie powód do takowéj petycyi, ukazali się bowiem z powinszowaniem ino dla tego, ponieważ magistratu w tym celu przyjmować nie chciano; ale właśnie to nieprzyjęcie najpoddańszego powinszowania z ust osoby magistratowéj było znakiem ciągłéj niełaski,

która członkom magistratu ciąży. Król więc owę prozbę o ułaskawienie stanowczo odrzucił, i tak proszących zgromił, iż po raz czwarty z podobną supliką zapewne nie wystąpią. Wyszłe w Lipsku dziełko: »Geschichte der Entwickelung und Thätigkeit der allgemeinen Stände des Königreichs Hanower« opisuje trafnie budzące się życie polityczne Niemiec i walkę między prowincyalizmem i rządem centralizującym.

Włochy.

Z Rzymu. Synowica Cesarza Napoleona, Xiężniczka Gabrielli, (córka Lucyana) poszła tu za doktora, Niemca, homeopata Wahl, z Lipska.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 5. Października. Zapewniają, że celem poselstwa Sami Baszy, przybyłego w tych dniach z Alexandryi do tutejszéj stolicy, jest: 1) podziękować Sultanowi za udzieloną Wicekrólowi Egiptu godność W. Wezyra; 2) przyprowadzić do skutku zamierzone już dawno małżeństwo Said Baszy, syna Mehmeda Alego, z 12stoletnią siostrą Sultana; 3) wyjednać mianowanie tegoż Said Baszy Jlnym Gubernatorem Syryi

Serbia.

Z nad granicy serbskiéj, dn. 20. Paźdź. (*Gaz. szląska.*) — Od dni kilku wyznaczył Wucsitsch, dla nadania prześladowaniu swemu większego pozoru prawności, kommissyą w Belgradzie, mającą się trudnić śledztwem przestępców politycznych, i sąd, mający w ich sprawie wyrokować. Oba te nowe utworzone urzędy rewolucyjne znajdują się w odosobnionym ogrodzie kupca Manojle Stephanowicza, aby nikt na ich postępowanie nie uważał, ale każdy łatwo o niém wyobrażenie sobie utworzyć może, zważając na tygrysi umysł Wucsitscha, który w jednéj osobie jest razem stroną skarzącą i sędzią. W około domu tego ustawiono część Wucsitschowskiéj siły zbrojnéj z 8 nabitemi działami, aby każde możliwe poruszenie na korzyść nieszczęśliwych w samym zarodzie przytłumić. Między uwięzionymi znajduje się także niestety uszyczaski Kommendant obwodowy, Pułkownik Mitsycz, na którém jeszcze wiele nadziei prawych Serbów spoczywało; zemknął on po nieszczęśliwém usiłowaniu wzniecenia rokoszu przeciw powstaniu Wucsitscha, gdy mu inna niepozostała droga, przez Save do Bośni, ale tameczna władza turecka schwytała go i okutego w kajdany do Belgradu odesłała. Tu kazał go Wucsitsch do wozu, z zaprzężonemi wołami przywiązać i wśród różnych obelg po wszystkich ulicach miasta na publiczne szyderstwo obwozić, poczém go do obrzydłego lochu Bracsar wtrącono. Teraz tylko od obcego wdania się pomocy spodziewać się można, i jakkolwiek zasmucające są dla sprawy Xięcia Michała wiadomości z strony tureckiéj, są one przecież pocieszające z każdéj innéj, a mianowicie z Petersburga i Wiednia, i jeszcze bynajmniéj rozpaczać nie należy. — W czasie swego przejazdu przez Semlin miał Pan Tittow długą rozmowę z Xięciem Michałem i Konsulem rossyjskim w Belgradzie, który w tym celu do Semlina przybył.

Rozmaite wiadomości.

W Warszawie od 1go Października r. b. zaprowadzono za upoważnieniem rządu: Instytut praktyczny kucharstwa dla płci żeńskiéj. Niejaki L. Gladyszewski wykładać będzie w tym instytucie teoretycznie i praktycznie sposób przyrządzania potraw na sposób angielski, francuzki, polski, ruski i niemiecki; także sztukę cukierniczą i piekarską. Uczennice będą corocznie składać egzamen i otrzymają świadectwa stosowne do uzdatnienia.

Ze Lwowa. W tych dniach opuścił prassę zeszyt dziesiąty: *Lwowianina*, przeznaczonego krajowym i zagranicznym wiadomościom wydanego w połączeniu prac miłośników nauk. Zawiéra następujące artykuły: Oddział krajowy: 1) List do Redakcyi »Tygodnika literackiego« w Poznaniu, przez Ludwika Zielińskiego 2) Powszechny wykład starożytności polskich i t. d. (Dokończenie.) 3) Graboszyce, zamek hrab. Sołtyków. (Z ryciną.) — Oddział zagraniczny: 1) Z Moora (*the loves of the angels. — Come pray with me*): Śpiéw dziéwczęcia przez Celestyna. 2) Żegluga (z czeskiego); »Plawba«, pióra Wacława Swat. Sztulc, tłumacza »Wallenroda« na czeskie), przez Celestyna. 3) List z Ameryki Piotra D.... pisany do J. P.... — Oddział literatury: 1) Wstęp do nowego dzieła. Mydlarz doskonały, przez F. X. de Abancourt: 2) Mieszaniny obyczajowe Jarosza Bejły. (Dokończenie.)

Instytut ortopedyczny Dr. Mateckiego w Poznaniu. — W czasie, gdzie się fizyolog wdarł w tajniki życia organicznego, — gdzie anatom poznał owe chorobliwe zmiany, jakim muszkuły i więzy, naczynia i nerwy, nadto płuca i reszta wnętrzności przy skrzywieniach bądź pierwiastkowo, bądź następnie podlegają, — gdzie wreszcie uczeni lekarze, otrząsnąwszy się z pedantyzmu i dumy średnich wieków, każdą chorobę, każdą ułomność człowieka za godną powołania swe-

go uznali i odtąd gorliwie ich natury i odmian, przyczyny, skutków i sposobów leczenia z całą godnością badacza dociekają, w czasie tym mówię, nie dziw, że w leczeniu skrzywień ciała ludzkiego owe torturowe łoża, owe pancerne sznurówki i krępujące bandaże, jakiemi biedne dzieci jeszcze przed nie wielu laty we dnie i w nocy bez skutku dręczonemi były, za zupełnie szkodliwe uznano: podstawą użycia tych ostatnich bowiem w ustroju, nie jego żywotne czynności, nie owo do jedności ustroju zmierzające znaczenie i układ wszystkich części i systemów ciała, ale były nią jedynie jego obumarłe, fizyczne siły, jakby jakiéj lalki, któréj szkieletem kawał żelaza, powłoką nadobnego ciała płótno lub skóra, a wnętrznościami siano i słoma. Chociaż więc w narzędziach tych bardzo często biegłość mechaniki podziwiamy, a skład ich był nie raz skutkiem tylko głębokiego namysłu i wieloletniéj pracy; przecież w zasadzie użycia swego zupełnie jednostronne — nie mogły nie tylko błogich na ustrój człowieka skutków wywierać, ale nadto w większéj części szkodziły wyraźnie; bo nieprzerwana nieczynność jakby okutego i skrępowanego ustroju musiała (według niezmiennych praw natury) szkodliwie wpływać na obieg krwi, na pożywność i rozwijanie się części ciała jego, a następnie nie raz i na umysł, pomijając te wszystkie szkody, które bezpośrednio z rozciągania gwałtownego wynikają. W chęci więc uniknienia tych niedogodności i złych skutków użyto w ortopedyi w miejsce swego czysto mechanicznego sposobu leczenia skrzywień ciała ludzkiego raczéj ćwiczeń gymnastycznych ku przywróceniu nadobnéj kibici. One bowiem zupełnie przeciwnie narzędziom powyżéj namienionym utrzymując ruchliwość wszystkich członków, z każdém poruszeniem przyspieszają obieg krwi, ułacniają tém samém pożywienie ciała, wzmacniają wszystkie jego części, a najbardziéj te, które najwięcéj ćwiczymy, rozwijają je należnie, kraszą, a następnie wiele słabości jak dychawiczność, słabość tak ogólną jak miejscową, ociężałość ciała, chorobę porcelanową i t. p. usuwają. Ale gymnastyka ta ciała musi być do każdego ustroju zastósowana, musi się nieomal do pojedyńczych muszkułów odnosić, bo inaczéj niestósowne jéj użycie chybia celu, gdyż inne jak należy rozwijając muszkuły, a tém samém pomnażając przyczyny ułomności, takowe pomnażają. — Jak wielki wpływ ćwiczenia ciała nań wywierać muszą, już to dowodzi, że jakokolwiek wyćwiczone dokładnie już z saméj postawy i ruchów odgadnie różność osób stanową i rękodzielniczą.

Nie miejsce po temu wchodzić tu w szczegóły ćwiczeń gymnastycznych, dodamy tylko, iż obok nich stósownie do natury i stopnia skrzywienia konieczne są kąpiele ciepłe, zimne lub parowe, miejscowe elektryzowanie pojedyńczych muszkułów, a nareszcie odpowiednie wcierania i środki wewnętrzne.

W takim to więc celu ortopedyczno-medycznym w chęci przysłużenia się publiczności urządził i u nas w miejscu przy Wodnéj ulicy w domu Pana Hartwig salę gymnastyczną, od dwóch lat istniejącą, Dr. Matocki.

W czasie tym miało czynny udział w ćwiczeniach gymnastycznych 66, a mianowicie 57 panienek i 9 chłopców, to jest:

a) dla skrzywienia kolumny pacierzowéj i wyższéj łopatki 35 panienek i 4 chłopców.

Z tych uleczonych zupełnie zostało 15 panienek i 1 chłopiec, — znaczne polepszenie dostrzeżono u 17 panienek i 2 chłopców, — nieuleczonych było 3 panienki i 1 chłopiec.

b) dla skrzywienia miednicy 3 panienki.

Z tych jedna zupełnie uleczona, jedna z widoczném polepszeniem, a jedna dla wieku nieuleczona przestały uczęszczać do sali.

c) dla skrzywienia karku i równoczesnego nachylenia głowy ku ramieniu, 3 panienki i 2 chłopców.

Ci ostatni po poprzedniém przecięciu odpowiedniego muszkułu zupełnie uleczeni zostali; z panienek zaś jedna znajduje się na drodze zupełnego wyleczenia, a drugie dwie doznawszy polepszenia, w domu kontynują rozpoczętą kuracyą.

d) dla choroby porcelanowéj 4 panienki.

Z tych wszystkie uleczone. Do nich należy i ta, która przez 14 miesięcy bez skutku wewnętrznie leczoną była, a już po 4 miesiącach ćwiczenia ciała gymnastyką zupełnie wyzdrowiała. Słabość jéj porcelanowa przez to jeszcze pogorszoną była, iż co 3 lub 4 tygodnie w tak gwałtowny sen wpadała, że przez 4 do 5 dni z niego ocuconą być nie mogła. Ztąd wątła, blada, naderszała, leniwa. Wszystkie te dolegliwości szczęśliwie usuniętemi były.

dla słabości ogólnéj 8 panienek i 1 chłopiec. Wszyscy uleczeni.

f) dla sztywności 4 panienki i 2 chłopców, w summie 66.

Tak więc z 66ciu zupełnie uleczonych było 32, znaczną ulgę znalazło 28, a nieuleczonych było tylko 6. Stósunek ten jest nader korzystny i byłby wiele korzystniejszy, gdyby nie wiek i niekiedy niewytrwałość nie były na przeszkodzie: często bowiem szukały pomocy panienki 18letnie, a niektóre już w 2 miesiącach uleczonemi być chciały.

Dla zapobieżenia podobnym wypadkom zwracamy więc uwagę na to, że najlepszy czas kuracyi w skrzywieniach jest rok życia 8 do 16 i że przynajmniej 3 kwartały kuracya nieprzerwanie trwać powinna. Co do porządku dziennego: zrana kąpią się, tuszują lub obmywają szukający pomocy według potrzeby albo w domu, albo po za domem. Od 12téj do 1széj elektryzują się, a wieczorem od 5téj do 7méj przechodzą ćwiczenia gymnastyczne pod okiem przełożonéj sali.

Przy takiém urządzeniu mogą panienki szukać pomieszczenia po pensyach według upodobania rodziców i nie zaniedbują niczego we względzie naukowym, gdy zwykle godziny szkólne wolne są od kuracyi.

Gdy więc tyle już widocznych i pomyślnych skutków, które instytut ten na małéj liczbie uczęszczających wywarł, mamy przed oczami, gdy jakeśmy wyżéj powiedzieli, za miast męczarń, które dotychczas przy leczeniu cierpieli ci nieszczęśliwi, w sposób bez porównania łatwiejszy i stósowniejszy można za pobiedz ich niedołęstwu, chciejmy korzystać z szlachetnego zamiaru o dobro ogólne troskliwego ziomka, zwłaszcza, że w miarę, jak będzie wzrastała liczba partycypientów, tenże niezawodnie mając więcéj środków ku wypełnianiu swego planu, będzie się starał instytut swój coraz bardziéj doskonalić i pomnażać w potrzebne na ten cel instrumenta.

Poczta jaskółkami z góry Libanu. — Pewien właściciel domu w Avignon, pod którego oknami już od kilkudziesiąt lat jaskółki mają schronienie, znalazł pod skrzydełkiem jednéj z nich przywiązaną karteczkę. Odwiązawszy takową, przeczytał następujące w języku francuzkim wyrazy: »Mieszkam na górze Libanu, zowię się Franciszek Bartłomiéj Petit-Jean, jestem rodem z Olargues w departamencie Herault, przed trzydziestą laty opuściłem moję ojczyznę dla składania modłów u grobu Zbawiciela, i mam nadzieję, że na tém świętém miejscu, które sobie obrałem, życia dokonam. Gdy ten bilecik dostanie się do rąk jakiego Chrześcijanina, upraszam, aby za duszę ojca Franciszka zmówił: Zdrowaś Maryja.«

OBWIESZCZENIE.

Bióra Komissarzy policyjnych IIgo, IIIgo i IVgo cyrkułu z dniem dzisiejszym do budynku urzędowego Dyrektoryum policyi (przy rogu Berlinskiéj i Rycerskiéj ulicy) przeniesione zostały, o czém publiczność niniejszém się uwiadomia.

Poznań, dnia 2. Listopada 1842.

Królewskie Dyrektoryum Policyi.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Nad-Ziemiański w Poznaniu, Wydział I.

Dobra szlacheckie Sędzino, z przyległościami Sędzinko i Zalesie, w powiecie Szamotulskim, oszacowane na 105,565 Tal. 12 sgr. 8 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 13. Lutego 1843.

przed południem o godzinie 11téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Poznań, dnia 6. Lipca 1842.

WJna Anna Powelska, dóbr Woynowo dziedziczka, mając poruczone sobie urządzenie interesów pozostałości po zmarłym jéj małżonku, ś. p. Stanisławie Powelskim, dawnym Radzcy Ziemstwa Pozn., uprasza wszystkich jéj niewiadomych kredytorów rzeczonéj pozostałości o zgłoszenie się u niéj saméj w Poznaniu, a w przypadku niebytności jéj w miejscu tutejszém, u Radzcy Sprawiedliwości Weissleder, z dowodami swoich żądań, zaręczając niezwłoczne zaspokojenie należności przyzwoicie udowodnionych. Nawzajem też W. Powelska uprasza każdego, od którego rzeczonéj massie pozostałości jakakolwiek należność przypada, o zaspokojenie kwot winnych w przeciągu trzech miesięcy od dnia dzisiejszego rachując dla uniknienia medyacyi sądowéj.

Poznań, dnia 3go Listopada 1842.

Dominium Będlewo pod Stęszewem sprzedaje znaczną ilość brzeziny do sadzenia — kopę po sgr. 2. fen. 6.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Od dnia 25. Paźdz. do 4. Listopada.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyższy	Stan barometru.	Wiatr.
25. Paźdz.	+ 2,8°	+ 9,2°	28 " 0,1 "	Połud. w.
26. »	— 1,0°	+ 10,1°	28 " 2,0 "	dto.
27. »	— 0,1°	+ 9,6°	27 " 11,4 "	dto.
28. »	+ 1,8°	+ 8,2°	27 " 11,5 "	dto.
29. »	— 1,1°	+ 8,7°	27 " 10,4 "	dto.
30. »	— 2,4°	+ 7,8°	27 " 11,2 "	dto.
31. »	+ 0,8°	+ 6,7°	27 " 10,4 "	Zachod.
1. Listop.	+ 2,3°	+ 5,9°	27 " 8,0 "	dto.
2. »	+ 0,8°	+ 4,8°	27 " 8,8 "	dto.
3. »	— 0,2°	+ 3,1°	27 " 9,2 "	Półn. z.
4. »	— 1,1°	+ 2,0°	27 " 10,4 "	dto.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 3. Listopada 1842.

	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Obligi długu skarbowego . *)	$3\frac{1}{2}$	104	$103\frac{1}{2}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$102\frac{1}{2}$	102
Obligi premiów handlu morsk.	—	$90\frac{1}{2}$	—
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{7}{8}$	$101\frac{3}{8}$
Berlińskie oblig. miejskie *)	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{12}$	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	$105\frac{3}{4}$	—
dito dito dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	—
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{5}{8}$	$103\frac{1}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{8}$	—
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	—
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	—	$123\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	103	$102\frac{1}{2}$
Kolei Magdeburska-Lipskiéj	—	—	$121\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{1}{4}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$104\frac{1}{8}$	$103\frac{1}{8}$
dito dito akcje a prioris .	4	103	—
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	$56\frac{1}{2}$	$55\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	92
Kolei nadreńskiéj	5	80	79
dito dito akcje a prioris .	4	$96\frac{1}{2}$	—
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	101	100
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$10\frac{1}{4}$	$9\frac{3}{4}$
Disconto	—	3	4

*) Kupujący wynagradza na płatny dnia 2. Stycznia 1843. kupon $\frac{1}{4}$ procentu.